PADEL, WOKÓŁ KORTU

Rafał Maserak. Tanecznym krokiem po padlowym korcie. Tenis czeka w kolejce

maciej · 12 grudnia, 2025



Tajlandia, jedna z rajskich wysepek. Piękne okoliczności przyrody, a co robi, przebywający na wakacjach Rafał Maserak? Szuka kortu do padla. Popularny tancerz odnalazł nową pasję i równo w rok przeszedł drogę od żółtodzioba po czołowego amatora. Teraz w kolejce czeka tenis, na naukę którego Rafała namawia Albert Chudy.

Z dalekiej Azji przenieśmy się na warszawski Annopol. Pierwsze godziny tegorocznej edycji Cupra Padlowe upłynęły w gwarnej atmosferze. Ktoś gorączkowo szukał partnera, denerwując się, że nie zdąży ustalić taktyki na najbliższy mecz, inny miał partnera i taktykę, za to odnalezienie kortu stanowiło problem; w strefie bufetu zawodnicy posilali się smakołykami, niektórzy wsłuchiwali się w wywiad, którego właśnie udzielał uczestnik turnieju – wszystko to na niewielkiej przestrzeni, a między uczestnikami niestrudzenie przedzierał się organizator turnieju, Tomasz Smokowski, ogłaszając coś raz po raz za pomocą megafonu. Żeby odnaleźć się w tym – mimo wszystko – kontrolowanym rozgardiaszu, a zaraz później na korcie, trzeba było mieć oczy dookoła głowy. A jeśli ambicje sięgały wyżej – umieć się wyciszyć i… słuchać.

Pogromca mistrzów

– Bo najważniejsze w padlu jest to, żeby partnerzy potrafili się słuchać – mówi Rafał Maserak. – Ja się tego nauczyłem, ponieważ całe życie tańczyłem w parze i komunikacja nigdy nie była dla mnie problemem. Jestem zdecydowanie gorszym zawodnikiem od swojego partnera, więc u nas te proporcje są zachwiane i to ja częściej słucham. Wykonuję to, co Albert mówi – Maserak z pokorą opowiada o swoim występie u boku Alberta Chudego, medalisty mistrzostw Polski juniorów z 2019 roku, ale nie w padlu, tylko w tenisie.

Chudy to ścisła krajowa czołówka padlistów – o czym przekonuje nie tylko Maserak, ale również Smokowski, który stwierdził, że sam zafascynował padlem około 80 procent z blisko setki uczestników Cupra Padlowe. W tym gronie był też Maserak, który jednak zniknął popularnemu dziennikarzowi z radarów i między innymi w dalekiej Tajlandii przygotował taką formę, że organizatorowi rozgrywek trudno było uwierzyć własnym oczom.



Tomasz Smokowski i Rafał Maserak. Fot. CUPRA PADLOWE 2025/Agencja Sportfolio/Marcin Soto

W pewnym momencie turnieju – gdy początkowy gwar zaczął przygaszać, a coraz więcej osób zaczęło z uwagą śledzić rywalizację, stojącą na coraz wyższym poziomie sportowym – nazwisko tancerza wybrzmiało z megafonu w taki sposób, jakby właśnie strzelił hattricka w ważnym meczu Ligi Mistrzów. Tomasz Smokowski nie dowierzał, że para Chudy/Maserak pokonała zeszłorocznych mistrzów: Michała Żewłakowa i Tomasza Kłosa, byłych znakomitych reprezentacyjnych piłkarzy. – Jeszcze nie wiem, jak to się stało, bo emocje cały czas we mnie buzują. Podjąłem decyzję w czasie gry, żeby się nie podpalać, tylko podchodzić do tego spokojnie – relacjonował na gorąco „Maser”. Gdy emocje odrobinę opadły, okazało się, że za sukcesem stoi treningowa wytrwałość.

– W zeszłym roku podczas Cupra Padlowe po raz pierwszy wziąłem rakietę do ręki i od tamtej pory cały czas ją trzymam. Staram się jak najbardziej systematycznie trenować i grać. Cały rok przygotowywałem się po to, żeby pokazać, że mój poziom już jest inny niż w zeszłym roku. Staram się raz w tygodniu chodzić na kort, czasami są to dwa treningi w tygodniu. Nie da się ukryć, że zaszczepiłem się miłością do padla. Jak byłem na wakacjach w Tajlandii, to pierwsze co zrobiłem, to właśnie szukałem kortu – i znalazłem na dachu budynku – opowiada Maserak o wakacyjnym „obozie przygotowawczym”, który zaowocował świetnym rezultatem w Warszawie.

Janowicz na celowniku

Tancerz udowodnił tym samym, że pasja odnaleziona po czterdziestce nie ma odgórnie nałożonych ograniczeń. Sam też ich nie stwarza, a wręcz przeciwnie, podchodzi do padla z miksturą wciąż w nim widocznej młodzieńczej energii i doświadczenia wyciągniętego z innych sportów. Nie tylko tańca, ale też m.in. piłki nożnej, gdyż przez lata Maserak był ważnym ogniwem reprezentacji Polski artystów.

Jerzy Janowicz – gigant polskiego tenisa

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/jerzy-janowicz-gigant-polskiego-tenisa/embed/#?secret=uY8bUHCiel#?secret=HCq0p4Fd6U

– Padel i piłka nożna to podobne dyscypliny – przekonuje Maserak. – Trzeba dobrze czuć dystans do piłki, umieć skontrolować jej kozioł, mieć dobrą koordynację ruchową. To nie przypadek, że mamy tutaj tylu byłych piłkarzy – dodaje 41-latek. Na liście uczestników rzeczywiście aż roiło się od zawodników, znanych z trawiastych boisk: bracia Żewłakowowie, Jakub Wawrzyniak, Marek Jóźwiak, czy Tomasz Kłos.



– Taniec i padel też mają dużo punktów wspólnych. Różne zwroty, wykonywane podczas poruszania się po korcie, wspomniana koordynacja, wszystko też musi mieć swój rytm jak na parkiecie tanecznym – wylicza Maserak, który może uchodzić zarówno za najlepszego tancerza wśród padlistów, jak i najlepszego padlistę wśród tancerzy. Podczas Cupra Padlowe wypadł lepiej między innymi od Jacka Jeshke, czyli swojego kolegi po fachu z „Tańca z Gwiazdami”.

– „Maser” ma w sobie wiele zaciętości, a do tego jest utalentowany ruchowo. Muszę powiedzieć, że robi zadziwiające postępy. Daję słowo honoru, że nie spodziewałem się, że jest w stanie wygrać z zeszłorocznymi zwycięzcami całego turnieju. Jak razem z Albertem pokonają jeszcze parę Sebastian Parfjanowicz i Marcin Rams, to już chyba tylko Jerzy Janowicz w finale będzie w stanie ich zatrzymać – mówił w trakcie zawodów Smokowski. Wróżba organizatora spełniła się w połowie – Rafał Maserak i Albert Chudy zdołali co prawda pokonać Parfjanowicza i Ramsa, tym samym eliminując jeszcze jedną parę, która w przeszłości wygrała całe rozgrywki, jednak na etapie półfinału musieli poddać mecz walkowerem.



Fot. CUPRA PADLOWE 2025/Agencja Sportfolio/Marcin Soto



Tenis czeka w kolejce

Wciąż jest więc pole do poprawy, które postara się zagospodarować Chudy – nie tylko turniejowy partner, ale też trener Maseraka. Miejscem ich spotkań nie zawsze są korty padlowe – również tenisowe.

– Albert starał się też przekonać mnie do tenisa. Czułem się fantastycznie na korcie tenisowym. Jako dziecko chciałem grać w tenisa, tylko że wtedy wybrałem taniec i to jemu się poświęciłem – opowiada „Maser". Teraz pierwszeństwo przed tenisem ma też padel, z którym łączy go symbiotyczna relacja.

Maserak zyskał przede wszystkim nową pasję. Bakcyla połknął w zasadzie od razu, a obecnie sam zaszczepia sympatię do padla innym. Do wspólnych treningów udało mu się przekonać m.in. życiową partnerkę. Jak się okazuje, tancerz ma też swoją cegiełkę w rozwoju dyscypliny na szerszą skalę.

– Podczas afterparty „Maser" wystawił na licytację lekcję tańca i wizytę za kulisami „Tańca z gwiazdami". Tych licytacji było oczywiście więcej. Jestem aktualnie w kontakcie z największą akademią padla w Hiszpanii i zgromadzone pieniądze zamierzam przeznaczyć na to, aby trenerzy stamtąd co najmniej raz w miesiącu przyjeżdżali do Polski na cztery dni, żeby szkolić grupę naszych najzdolniejszych padlistów, ale też trenerów – zapowiedział Tomasz Smokowski.

Działanie, w które zaangażował się Maserak, wydaje się mieć ręce i nogi, i nieść za sobą rzeczywistą pomoc. Mamy się od kogo uczyć, a pokorne podejście tancerza do wsłuchiwania się w rady bardziej doświadczonych padlistów, zdaje się odpowiednie nie tylko na niwie amatorskiej. Na koniec Maserak zaskoczył, puszczając przy tym oko: – Jestem już gotowy na karierę międzynarodową.

Szymon Adamski

Rafał Maserak



Fot. CUPRA PADLOWE 2025/Bartek Krupa

– jeden z najpopularniejszych polskich tancerzy. Wielokrotnie stawał na podium mistrzostw Polski, a także z sukcesami reprezentował nasz kraj w konkursach międzynarodowych. Największą popularność zyskał dzięki „Tańcu z Gwiazdami”, gdzie dał się poznać jako charyzmatyczny instruktor. Jego rola w telewizyjnym show – pozornie drugoplanowa – przysporzyła mu tylu fanów, że nawet część tytułowych gwiazd mogła spoglądać na karierę tancerza z lekką zazdrością. W 2025 mija dwadzieścia lat, odkąd Maserak związany jest z programem. Aktualnie występuje w nim jako juror.

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/rafal-maserak-tanecznym-krokiem-po-padlowym-korcie-tenis-czeka-w-kolejce/